Nr 212 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 16 Września 1925.

Rok XLIV.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60
Z przesyłką pocz. . . . 4·20
Za granicą . . . . . 7·—
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10 Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . 30
Nadesłane . . . 35
Po kronice . . . 45
Na 1-szej stronie . . 50
Drobne od słowa . . 7
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

O polityczne oblicze ziemiaństwa

Kraków, 14 września.

Walny zjazd ziemiaństwa polskiego w Warszawie zakończył się. Jego przebieg jest ciekawszy niżli powzięte ostatecznie rezolucje.

Mówimy tu zwłaszcza o politycznej stronie zjazdu.

Wiadomo było powszechnie, że zjazd zbiera się pod hasłem zerwania z narodową demokracją, która zmieniwszy swe stanowisko w sprawie reformy rolnej, przestała popierać postulaty ziemian. Niepewnem było natomiast, czy na zjeździe utworzone zostanie nowe stronnictwo konserwatywno-ziemiańskie.

Utworzenie takiego stronnictwa nie jest rzeczą łatwą. Przedewszystkiem bowiem ziemiaństwo polskie rozbite jest na szereg grup, które, połączone ze sobą wspólnem stanowiskiem w sprawie rolnej i wogóle w sprawach społecznych, dalekie są od siebie tradycją polityczną i ujmowaniem bieżących spraw polityki polskiej. Tak np. między krakowską grupą konserwatywną a grupą p. Dubanowicza i p. Strońskiego istnieje przepaść polityczna i trzebaby doskonałego inżyniera, by nad tą przepaścią most przerzucić. Historja ostatnich lat dziesiątek, »orjentacje« wojenne, a wreszcie dzieje Polski wskrzeszonej nie ułatwiają wogóle współpracy pomiędzy tymi ziemianami, którzy odgrywając rolę społecznej prawicy, stanowili polityczne centrum, a pomiędzy tymi, którzy znajdowali się w obozie politycznej prawicy, stając do wyborów sejmowych pod sztandarem ósemki.

Bezpośrednio przed zjazdem sprawa stworzenia nowego stronnictwa zaczęła mimo wszystko przybierać realne kształty. Ks. Kazimierz Lubomirski, prezes rady naczelnej organizacji ziemiańskich ogłosił wywiad, w którym stworzenie takiego stronnictwa zapowiedział i jego linję polityczną nakreślił. Na plenum zjazdu — o czem już donosiliśmy — widoma głowa ziemiaństwa wileńskiego, p. Aleksander Meysztowicz wygłosił referat, domagający się utworzenia stronnictwa, któreby zorganizowano przez ziemian, obliczone było także na inne warstwy społeczne. Przypominamy zasadnicze punkty programowe, przedstawione przez p. Meysztowicza, które brzmią, jak następuje:

»Hołdowanie zasadom kościoła katolickiego, zapewnienie swobody wyznań, siła zorojna dla obrony granic i honoru Polski, uznawanie prawa własności zgodnie z konstytucją, walka ze wszelkiemi przejawami bolszewizmu w Polsce, zmiana systemu wyborczego do Sejmu, Senatu i samorządów, Trybunał sądowy, kasujący ustawy, niezgodne z konstytucją, zrównanie praw Sejmu i Senatu, walka z etatyzmem, przeprowadzenie reform społecznych drogą ewolucji z uwzględnieniem zasobów państwa, ochrona robotników, wolność pracy, normalne nauczanie i powiększenie liczby szkół zawodowych, walka z zarządzeniami, odpolszczającemi kresy, ochrona praw obywateli poza granicami państwa«.

Projekt p. Meysztowicza jak i szereg innych projektów politycznych, stanowił przedmiot tajnych obrad sekcji politycznej zjazdu. O ile można się było dowiedzieć, ton obrad był bezwzględnie wrogi narodowej demokracji, której bronił tylko jeden jedyny poseł Marjan Jaroszyński. Obrady te wykazały jednak również, że przejście od negatywnego ujęcia sprawy, tj. zerwania z narodową demokracją do pozytywnego programu, t. j. do stworzenia nowego stronnictwa — nie w całości nastąpiło. Przyjęto wprawdzie wniosek hr. Zdzisława Tarnowskiego, wodza krakowskich konserwatystów, proponujący porozumienie wszystkich stronnictw zachowawczych, ale nie poddano pod głosowanie wniosków najdalej idących, dotyczących stworzenia własnego stronnictwa i zadowolono się przyjęciem rezolucji, zgłoszonej przez grupę Podolaków, a podjętą na plenum zjazdu przez ks. Eustachego Sapiehę.

Rezolucja ta brzmi:

»Nie wszystkie stronnictwa w Sejmie, popierane przez ziemiaństwo — w czasie ostatnich wyborów odpowiedziały oczekiwaniom. Wobec tego na przyszłość ziemiaństwo nie będzie popireać stronnictw, które zmieniły swój stosunek do niego, lecz tylko te, które w czasie obrad Sejmu pozostały przy swoich programach«.

Pełny zjazd przyjął tę rezolucję.

Cóż ona oznacza, przetłómaczona na język praktyczny? Oto ziemianie zerwali z narodową demokracją, a wyrazili votum zaufania grupie chrześcijańsko-narodowej, t. j. grupie pp. Żółtowskiego, Chłapowskiego, Strońskiego i Dubanowicza.

Zaznaczyć trzeba, że — wedle relacji krakowskiego »Czasu« — zjazd poszedłby w swych rezolucjach dalej, gdyby w czasie obrad komisyjnych przewodnictwo nie hamowało inicjatywy.

Z wydaniem ostatecznego sądu należy jeszcze poczekać aż do ostatecznego wyjaśnienia się sytuacji. Jeżeli jednak wszystko nie łudzi, zjazd nie dał tego politycznego wyniku, jakiego oczekiwano. Trudno bowiem — jak o tem mówimy na wstępie — przypuścić, by istotnie całe ziemiaństwo zgrupowało się pod sztandarem stronnictwa Dubanowicza. Zbyt świeże są jeszcze wspomnienia namiętnej walki politycznej, jaką ta grupa prowadziła przeciw innym frakcjom ziemiańskim na tle politycznem, zbyt wielkie różnice temperamentu i metod działania.

Pewne jest tylko jedno: W czasie najbliższych wyborów narodowa demokracja nie dostanie pieniędzy ziemiańskich. Ilu natomiast ziemian ulokuje swoje nadzieje i... kapitały w obozie p. Dubanowicza — Strońskiego i w jakim stopniu ta transakcja naprawdę pomoże owej grupie w uzyskaniu większej ilości mandatów, — zobaczymy.

Sprawa reformy rolnej w komisji Senatu i na plenum Izby

W uzupełnieniu poprzedniego naszego sprawozdania, z sobotniego posiedzenia połączonych komisyj Senatu, dodajemy następujące szczegóły.

Komisja uchwaliła odbyć 2 posiedzenia **w niedzielę,** głosowanie jednak nad przedyskutowanemi artykułami odbyć się ma **dopiero w poniedziałek.**

Potem toczyła się dyskusja nad artykułami 22 do 26. Gdy sen. **Bielawski** wniósł do art. 26 poprawki zasadniczej natury, które komisja przyjęła, oświadczył referent **Buzek, że składa referat.** Komisja nie przyjęła rezygnacji sen. Buzka, uchwaliła jednak, że gdyby sen. Buzek przy postanowieniu swojem obstawał, to referenta wyznaczy marszałek Senatu.

Na popołudniowem posiedzeniu połączonych komisyj oświadczył przewodniczący sen. Adelman, że sen. **Buzek nie cofnął swej rezygnacji,** wobec czego, po krótkiej dyskusji, referentem wybrano sen. **Bielawskiego** (ZLN) 19 głosami przeciw 7. Sen. Bielawski **objął natychmiast referat.** Wśród bardzo ożywionej dyskusji, w której zcierały się opinje przedstawicieli klubów, którzy zapowiadali opozycję w plenum Senatu, przyjęto **artykuły 26 do 49,** po czem dalsze obrady odroczono do niedzieli.

Warszawa, 14 września (PAT). Połączone komisje senackie do spraw reformy rolnej obradowały wczoraj cały dzień nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Przedyskutowane pozostały artykuły ustawy od 50 do 92.

Stosownie do uchwały sobotniej głosowanie odbędzie się na dzisiejszem posiedzeniu, na którem mają również zabrać głos przedstawiciele rządu w kwestjach odroczonych z sobotniego posiedzenia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 września. Dzisiejsze posiedzenie komisji senackiej rozpoczęło się z półtoragodzinnem opóźnieniem. Dziś mieli przybyć **delegaci rządu celem udzielenia wyjaśnień** w szeregu kwestyj i tak: z ministerstwa sprawiedliwości co do **przyznania rencie rolnej znaczenia papierów pupilarnych,** dalej z ministerstwa skarbu **o stronie finansowej reformy rolnej,** wreszcie z ministerstwa spraw zagranicznych o wprowadzeniu postanowień, mających zawierać **represje wobec obywateli tych państw, które wywłaszczają Polaków bez odszkodowania.**

Po wysłuchaniu tych oświadczeń rządu, komisja przystąpi do **głosowania, które ukończone zostanie w dniu dzisiejszym. Dzień dzisiejszy przeznaczony jest na opracowanie reformy, poczem we środę projekt ustawy przyjdzie pod obrady pełnej Izby.**

Chamberlain uczyni wszystko, ażeby doszło do umów arbitrażowych pomiędzy Polską, Czechami i Niemcami

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 14 września. Szereg pism tutejszych ogłasza rozmowy swoich sprawozdawców w Genewie z polskim ministrem spraw zagranicznych **Skrzyńskim.** Współpracownikowi »Echo de Paris« oświadczył Skrzyński, że **w czasie jego rozmów z Briandem i Chamberlainem panował nastrój przyjazny.** Skrzyński zaznaczył w czasie tych narad **konieczność opracowania paktu reńskiego jak i wschodnio-europejskiego jednocześnie i w tem samem miejscu.**

Współpracownikowi »Matina« Skrzyński oświadczył, że **udało mu się przekonać angielskiego ministra spraw zagranicznych. Chamberlaina o ścisłej łączności, jaka zachodzi między paktem reńskim a wschodnim.** Skrzyński jest zdania, że angielski minister spraw zagranicznych zdaje sobie jasno sprawę z tego, że **bez udziału Polski nie ma bezpieczeństwa w Europie i że wobec tego Chamberlain uczyni wszystko,** co jest w jego mocy, **ażeby doszło również do zawarcia umów arbitrażowych między Polską i Czechami z jednej strony a Niemcami z drugiej** (Czy to ma być niedopuszczalny arbitraż w sprawie granic? U. R.)

Niemcy niezadowolone z udziału Polski w konferencji traktatowej

Według informacyj dzienników berlińskich, **Polska i Czechosłowacja** wezmą udział w części konferencji, poświęconej sprawie traktatów rozjemczych między **Niemcami a sąsiadami ich od wschodu.** Wczorajsza prasa berlińska zdradzała żywe **niezadowolenie** z powodu udziału Polski i Czechosłowacji w tej konferencji.

»Berliner Tageblatt« pisze: W ciągu ostatnich dni sytuacja rządu niemieckiego **nie polepszyła się bynajmniej,** ponieważ jak o tem ostrzegaliśmy, **Polska i Czechosłowacja uzyskały udział w konferencji.** Wprawdzie udział ten jest poniekąd ograniczony formułą, że będą one miały głos tylko w sprawach, obchodzących te państwa bezpośrednio, jednakże sam fakt ich obecności bynajmniej **nie sprzyja** rzeczowości dyskusji na konferencji.

Nacjonalistyczny »Der Tag« zaznacza, że udział w konferencji Włoch, Polski i Czechosłowacji **nie będzie bynajmniej korzystny dla przebiegu konferencji** i sądzi, że takie rozszerzenie konferencji należy przypisać przedewszystkiem **zabiegom Francji.**

Zjazd przedstawicieli mniejszości narodowych w Genewie

Genewa, 14 września (PAT). W połowie października odbędzie się w Genewie **zjazd mniejszości narodowych** ze wszystkich państw europejskich. Wezmą w nim udział **mniejszości polskie i żydowskie.**

Tajna konwencja militarna między Francją a Rumunją

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 14 września. Donoszą z Paryża, że **między Francją a Rumunją została zawarta nowa, tajna konwencja militarna.** Na wypadek wojny **naczelne dowództwo armji rumuńskiej przejdzie w ręce Francji.**

Uroczystości narodowe w Gnieźnie i Poznaniu

Gniezno, 12 września.

W towarzystwie ministrów Klarnera i Janickiego przybył tu w sobotę o 10 rano Prezydent Rzeczyposp. Wojciechowski, powitany uroczyście na dworcu kolejowym przez przedstawicieli duchowieństwa, wojskowości, władz cywilnych i wojskowych.

Z dworca kolejowego udał się Prezydent Rzeczypospolitej **do katedry,** witany entuzjastycznie po drodze przez ludność. W katedrze uroczyste nabożeństwo odprawił ks. biskup **Laubitz,** podniosłe kazanie wygłosił ks. kan. **Lisiecki.**

Po nabożeństwie udał się p. Prezydent na Plac Katedralny, gdzie wznosi się olbrzymich rozmiarów **model pomnika Bolesława Chrobrego.** Ks. biskup Laubitz wygłosił piękne przemówienie, w którem przedstawił znaczenie Gniezna i katedry gnieźnieńskiej. Naród polski spłaca dzisiaj Chrobremu dług wdzięczności i składa hołd królowi, będącemu wzorem wszystkich cnót i bohaterstwa. W zakończeniu ks. biskup zaznaczył, że dla braku czasu nie można było wykończyć pomnika, wobec czego odbędzie się dzisiaj tylko położenie **kamienia węgielnego.** — Prosił przytem p. Prezydenta, aby zechciał położyć swój podpis na akcie erekcyjnym. Następnie biskup Laubitz wręczył p. Prezydentowi w wspaniałym futerale **medal,** wybity na pamiątkę dzisiejszej uroczystości.

P. Prezydent podpisał akt erekcyjny, który został odczytany. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu »Boże, coś Polskę«.

O godz. 1 w południe udał się p. Prezydent w otoczeniu swojej świty na plac **wystawy rolniczo-przemysłowej.** Po przemówieniach przewodniczącego komitetu wystawowego, p. **Łyskowskiego,** otworzył Prezydent wystawę, przecinając poprzeczną wstęgę.

Po zwiedzeniu wystawy wziął Prezydent udział **w śniadaniu,** danem na jego cześć przez miasto Gniezno. W śniadaniu wzięło udział 200 osób. Pierwszy toast na cześć Prezydenta, przyjęty gromkiemi okrzykami, wniósł Prezydent miasta **Barciszewski.**

Prezydent **Wojciechowski** wygłosił **dłuższą mowę,** w której rzekł między innemi:

»Jeszcze 20 lat temu, król pruski, podniecony licznem przybyciem kolonistów, na **rynku** gnieźnieńskim głosił światu, że **Gniezno jest miastem pruskiem,** chwalił niemczyznę, jako zapewniającą każdemu kulturę i wolność, a równocześnie przestrzegał Polaków **przed poddawaniem się wyobraźni i wspomnieniom historycznym.** A przecież teraz wspomnienia historji mówią, **jak zawodnym był triumf niemczyzny,** torującej swoje drogi **katowaniem dzieci polskich i rujnowaniem odwiecznych gospodarzy tej ziemi.** Wiernie staliście na straży starej kolebki naszej wiary i państwowości. Nie daliście zalecanemu wam rozsądkowi działać wbrew sercu i w chwili odzyskania niepodległości ze zdwojoną energją wzięliście się do pracy dla zapełnienia luk wytworzonych przez zaborców«.

Za to podziękował Gnieznu Prezydent i wzniósł toast na pomyślność dalszej pracy.. — **»Ziemia Wielkopolska i miasto Gniezno niech osiąga coraz większą pełnię rozwoju na chwałę Polski«.**

Muzyka odegrała hymn narodowy.

O godz. pół do 5 popoł. odjechał Prezydent wraz ze swojem otoczeniem **do Poznania,** żegnany przez Przedstawicieli władz i tłumy ludności.

UROCZYSTOŚCI W POZNANIU.

Poznań, 13 września.

Wczoraj w sobotę o godz. 6 popoł. przybył tutaj Prezydent Wojciechowski ze świtą, powitany na przystrojonym dworcu kolejowym przez przedstawicieli duchowieństwa, władz wojskowych i cywilnych. Stąd, wśród entuzjastycznych okrzyków publiczności udał się do zamku.

Premjer **Grabski** z ministrami Raczkiewiczem i Tyszką w otoczeniu wyższych urzędników przybyli dzisiaj, w niedzielę o pół do 8 rano. Po powitaniu udali się ministrowie do zamku.

OTWARCIE MOSTU BOLESŁAWA CHROBREGO.

Imponująco i podniośle wypadła uroczystość otwarcia **mostu Bolesława Chrobrego.** Otwarcia dokonał p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Most, jak głosi napis na balustradzie zbudowany został w r. 1924/25 w 900 rocznicę koronacji króla Bolesława. Witany entuzjastycznemi okrzykami tłumnie zebranej publiczności, przybył p. Prezydent Wojciechowski w towarzystwie premjera, ministrów, świty i generalicji o godz. 9 m. 20 przed południem. P. Prezydent zasiadł na wzniesieniu wraz z członkami rządu. W chwili przybycia p. Prezydenta Woj-

---

DINKO SZIMUNOWIĆ *)

Pierwsze rozczarowanie

Jeszcze do niedawna rodzina małego Piotrusia żyła w pustem, kamienistem siole, gdzie on się urodził. Ojciec jego był komendantem posterunku żandarmerji a potajemnie w jednej części koszar utrzymywał wyszynk. Tam matka Piotrusia sprzedawała coś do jedzenia, wino, wódkę i ukradkiem tytoń. — Zwyczajni ludzie przychodzili w nocy, pili i upijali się, kłócili się i przezywali, dopóki ich jeden ze żandarmów kolbą na pole nie wypędził. Często można było widzieć bitkę pałaszami i szklankami a niekiedy, jak przywożono związanych rabusiów i podpalaczy, których bito i wtrącano do piwnicy.

W tych wypadkach serce Piotrusia zamierało, drżało, ale wobec ojca nawet nie śmiał zapłakać. I matka i ojciec byli ustawicznie zachmurzeni ,gniewni, tak, że wszystko około niego było niemiłe. Piotruś nigdy nie widział twarzy miłych, uśmiechniętych, ani żadnego dziecka do siebie podobnego, bo sąsiedztwa były daleko, a do nich nie przychodziły dzieci, ale tylko ludzie zatroskani i nachmurzeni. — Myślał tedy, że innego świata niema.

W miejscowości nie było ani kościoła, ani szkoły, i kiedy Piotruś ukończył już lat sześć, ojciec jego poprosił o przeniesienie go do wioski bardziej cywilizowanej, gdzieby się Piotruś mógł nauczyć czytania i pisania. I tam było dość pusto i kamienisto, wszystko suche i rozdeptane, jak w koszarach, gdzie się urodził. Tylko szkoła płonęła w kwiatach: igrały barwy przed nią i za nią i na oknach, bo właśnie nadeszła wiosna. Młoda nauczycielka dostawała nasiona, rozsady i sadzonki kwiatów, jakich się w Zagórzu nie widziało, i tak piękne, że od nich oczu nie można było oderwać.

Zaraz drugiego dnia po przybyciu, zaprowadzono Piotrusia do nauczycielki, aby go zapisać: musiał rozpocząć od podstaw, bo ojciec nie miał czasu go uczyć, a matka nie była piśmienna. Dzieciak jeszcze nie widział panny z miasta, więc się na młodą nauczycielkę tak zapatrzył, że nawet nie mógł odpowiedzieć na to, o co go pytała.

A Ludmiła w rzeczywistości była bardzo piękna i wszystko u niej było inne, niż u dziewcząt wiejskich: wysmukła i biała jak łodyga rośliny, z warkoczami pachnącemi i miękkiemi jak „jedwab" na koczanku kukurydzianym, a z oczami niebieskiemi, jak bukiecik bzu na jej piersiach. Suknia, koronki, pończochy, bucik i kosztowny kołnierzyk na jej szyi były śnieżnej białości, i zęby jej między czerwonemi wargami. Piotruś myślał, że to może anioł albo nimfa górska, o których słyszał opowiadania, więc się bał uścisków i całusów młodej nauczycielki. I później okazywała mu się czemś wyższem od wszystkich innych, kiedy przebywał z nią każde rano a niekiedy aż do wieczora.

Piotruś usiadł na pierwszej ławie i bez ruchu patrzył w swoją nauczycielkę i nie mógł się napatrzyć powabowi, którym oddychała. Słuchał z uwagą, co mówi, ale nie rozumiał, co opowiadała, bo jej głos był tak delikatny i miły, że Piotruś byłby najchętniej się rozpłakał. Uczyła ich śpiewu, a wtedy po całej sali rozpływała się melodja, podobna do tej, która mu się niegdyś śniła. Wtedy marzył, że siedzi między gałęziami właśnie co rozkwitłej trześni, a około niego bezlik białych, wonnych kwiatów, po których przelatywały i brzęczały pszczoły. Dołem przebiegały ptaszki, tak białe, jak kwiat trześni, i śpiewały, a w tym głosie było piękno i radość, której się na jawie nigdy nie doznaje. A kiedy spłynął ze światłem i błogiem ciepłem słońca, ze zapachem trześni i cichym brzękiem pszczółek, wtedy w duszy Piotrusia panowała owa harmonja i owa lubość, którą później odczuł, słuchając delikatnego śpiewu swej nauczycielki.

Jego rozkosz powiększała się jeszcze przez to, że rumiane usta Ludmili, kiedy śpiewała, wydawały się piękniejsze, niż kwiat jakikolwiek, a oprócz tego owo dziecię bezświadomie czuło jeszcze i niezwykły żar, który był na nich, a spoglądając na nie, przypominał sobie i słodycz pocałunków, innych jakichś, niż pocałunki matczyne.

Serce małego Piotrusia zapełniała najżywsza radość, kiedy Ludmiła przyszła do niego, aby mu poprawić krzywe pismo i aby go pouczyć. Jej ręka była delikatna, i chłodziła tak, jak zimny potok podczas skwarów letnich, a z niej bił zapach milszy od zapachu, który sobie przypominał, jak śniąc, siedział na drabinie rozkwitłej trześni.

Przychodząc do nauczycielki coraz częściej tego lata, każdym razem widział ją w bieli i między kwiatami, codziennie z miłym uśmiechem na ustach. Wtedy mu było jeszcze cięższe przypomnienie sobie odrapanych koszar swego ojca, woni wódki, rozlanego wina i cuchnących cygar, a jeszcze więcej łajań i przezwisk, które słyszał z ust ojca, matki i wszystkich, co do nich przychodzili.

Zachodził i do pokoju panny, i tam zastawał raj: wszędzie barwne kilimy i obrazy, książki pięknie oprawne, a nawet posążki z marmuru i porcelany. Wszystko to błyszczało między kwiatami, a Piotrusiowi się zdało, że Ludmiła tam lata jak motyl; jej kroki po miękkim dywanie ledwo było słychać, i widziało się ją powolną, drżącą, jakby była utkana z wiosennego powietrza.

(Dok. nast.)

---

*) D i n k o (Dominik) S z i m u n o w i ć należy do młodszych nowelistów chorwackich, lubo wiekiem już do nich nie należy (ur. 1873). Rodem z Dalmacji, do tamtejszych szkół uczęszczał, potem pracował jako nauczyciel wiejski a obecnie jest profesorem średniej szkoły technicznej w Splicie. Rozproszonych po czasopismach nowel dotąd nie zebrał w całości; osobno wydane są zbiorki „Mkodel" (przepaść) 1909, „Gjerdan" (naszyjnik) 1912 i powieści „Czudzoziemiec" 1911, „U brodu" 1912, „Młode dni" i „Tachórz" 1919, „Młodość" 1921, Rodzina Wincić" 1921. — Ujęty w nich bardzo subtelnie wdzięk zakątków Dalmacji i samego pobrzeża; oprócz tego psychologja ludu, wśród którego wiele lat pracował, odźwierciedlona realistycznie, ale na podkładzie poetycznego poglądu na świat.

...ckiechowskiego, orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie prezydent miasta Ratajski wygłosił patrjotyczne przemówienie. Okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Prezydenta St. Wojciechowskiego powtórzyli zebrani trzykrotnie wśród powszechnego zapału. Okrzykom wtórowały dźwięki hymnu narodowego.

Ks. biskup **Łukomski** odprawiwszy krótką modlitwę, dokonał **poświęcenia mostu**. Prezydent Wojciechowski przeciął wstęgę, dokonując otwarcia mostu, poczem wszyscy dostojnicy udali się ku środkowi mostu, gdzie odczytano akt erekcyjny, który p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał. Następnie złożyli swój podpis: premjer Grabski, ministrowie i inni.

W ZŁOTEJ KAPLICY.

Po otwarciu mostu udali się p. Prezydent Rzeczypospolitej, p. premjer, ministrowie i wszyscy uczestnicy uroczystości do katedry. Tutaj w kaplicy złotej, gdzie przechowano prochy Mieczysława I i Bolesława Chrobrego, przemawiał od ołtarza ks. biskup Łukomski, poczem odprawił cichą mszę św. U trumien ze szczątkami pierwszych królów polskich pełnili straż honorową oficerowie 58 pułku piechoty z dobytemi szablami. Po mszy św. p. Prezydent Rzeczypospolitej złożył u trumny Mieczysława I. i Bol. Chrobrego **wieniec wawrzynowy**, poczem ukląknąwszy u sarkofagu modlił się dłuższą chwilę. Był to moment niezapomniany dla uczestników uroczystości. U trumien królów złożył również wieniec prezydent miasta p. **Ratajski** z napisem »Stolica Wielkopolski Bolesławowi Chrobremu«.

ZAPRZYSIĘŻENIE KS. PRYMASA. OTWARCIE WYSTAWY LOTNICZEJ. - AKADEMJA. - ŚNIADANIE.

Z katedry udał się p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z p. premjerem Grabskim do **pałacu arcybiskupa** celem odebrania przysięgi od **ks. kardynała prymasa Dalbora**, któremu stan zdrowia nie pozwolił na opuszczenie mieszkania. Kardynał prymas Dalbor złożył na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej **przysięgę na wierność Rzeczypospolitej** w myśl postanowienia konkordatu. Na ceremonji tej obecni byli przedstawiciele rządu.

O godz. 11 dokonał p. Prezydent otwarcia **wystawy lotniczej**, witany u wejścia przez pułkownika sztabu generalnego Abrahamowskiego, w imieniu komitetu wykonawczego i L. O. P. P.

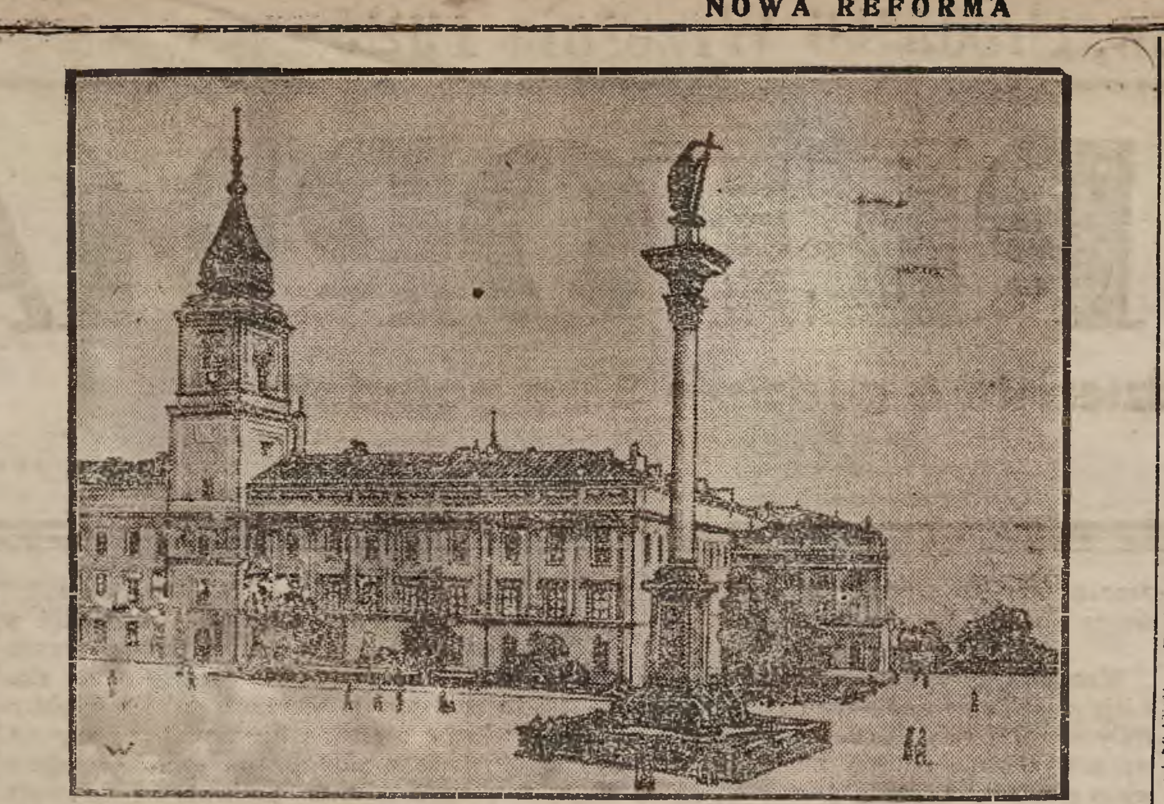
O godz. 12.15 p. Prezydent wziął udział w akademji, urządzonej ku czci Bol. Chrobrego w auli uniwersyteckiej wypełnionej po brzegi publicznością.

O godz. 2 popołudniu podejmowało p. Prezydenta Rzeczypospolitej miasto Poznań w złotej sali ratusza śniadaniem. U wejścia do ratusza powitał p. Prezydenta prezydent miasta Poznania wraz z radnymi. Prezes miasta Poznania Ratajski wzniósł w czasie śniadania toast na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej.

DALSZE UROCZYSTOŚCI.

Po krótkim wypoczynku na Zamku dokonał Prezydent, któremu towarzyszyli ministrowie, **otwarcia ogrodu botanicznego**, po czem uczestniczył w nadzwyczajnem walnem zebraniu **Izby rękodzielniczej** w auli uniwersyteckiej. Po przemówieniu prezesa Izby rękodzielniczej Jewasińskiego i referatach syndyka Juszczaka i prof. uniwersytetu Nadobnika, wzniosło Prezydentowi **adres z wyrazami hołdu**. Prezydent wyraził zadowolenie, że tak wiele młodzieży poświęca się rzemiosłu w Wielkopolsce. »**Żegnam Was.** — rzekł Prezydent — **W górę czoła! Cześć rzemiosłu!**«

O godz. 8 wieczór odbył się w salach Bazaru bankiet, wydany na cześć Prezydenta przez Izbę rękodzielniczą.



Zamek królewski w Warszawie z kolumną Zygmunta

Uroczystość poświęcenia sztandaru krak. Koła Związku inwalidów woj.

W dniu wczorajszym Związek inwalidów Ziemi krakowskiej obchodził uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w katedrze wawelskiej, które celebrował ks. prałat **Chodkowski**. Honorowe miejsca przed ołtarzem zajęli: wojewoda **Kowalikowski** w otoczeniu przedstawicieli władz krakowskich, generał **Kuliński** z korpusem oficerskim, wiceprezydent **Rolle**, chrzestni rodzice sztandaru, weterani z roku 1863, prezydjum tutejszego Koła Związku inwalidów z prezesem drem Prostakiem oraz członkowie wydziału, dalej delegacje okr. Związku Legjonistów. Nawę główną wypełniły delegacje związków inwalidzkich z Warszawy, Wilna, Łodzi, Lwowa, Nowego Sącza, Tarnopola, Stanisławowa itd., które na uroczystość krakowską przybyły ze swoimi sztandarami. Po nabożeństwie rozpoczęła się ceremonja poświęcenia sztandaru i wbijania gwoździ. Pierwszy gwóźdź wbił ks. prałat Chodkowski, następnie zaś rodzice chrzestni: wojewoda **Kowalikowski** z generałową **Kulińską**, **gen. Kuliński** z posłową redaktorową **Marjanową Dąbrowską**, wiceprezydent **Rolle** w zastępstwie komisarza rządu Ostrowskiego z drową **Prostakową**. W dalszym ciągu wbijali gwoździe wojewoda Kowalikowski im. premjera Grabskiego, gen. Kuliński imieniem D. O. K. Kraków i inni.

Po skończonej uroczystości poświęcenia sztandaru i wygłoszeniu kazania przez ks. prałata Chodkowskiego uformował się na dziedzińcu wawelskim **olbrzymi pochód**, który przy dźwiękach trzech orkiestr: wojskowej 5 p. saperów, policyjnej i braci Albertów, przygrywających marsze i pieśni wojenne, przeszedł ulicami Bernardyńską, Grodzką, Rynkiem, Floriańską, Basztową pod Dom Żołnierza Polskiego, gdzie w pięknie udekorowanej zieleni sali odbył się dalszy ciąg uroczystości.

Po wypełnieniu się delegacjami i publicznością obszernej sali Domu Żołnierza Polskiego, powitał przybyłych prezes krakowskiego Koła Zw. **inwalidów, dr Prostak**, dziękując przedewszystkiem reprezentantom władz, wojskowości, Sejmu i Senatu, prasy, związkom, cechom itd. za wzięcie udziału w uroczystości. Z kolei przemówił delegat zarządu głównego Związku inwalidów w Warszawie p. **Kikiewicz**, podkreślając zasługi organizacji inwalidów w Krakowie, która pierwsza powołała do życia i stworzyła podstawy jej ideologji. Następnie przemówił wiceprezydent **Rolle**, poczem sekretarz Związku Legjonistów w Krakowie **L. Strojek** odczytał pismo następującej treści:

»W myśl uchwały okr. zarządu Zw. Legjonistów polskich w Krakowie, postanowiliśmy wbić srebrny gwóźdź do Waszego sztandaru imieniem Związku Legjonistów, jako symbol bratniej współpracy dla dobra Rzeczypospolitej. — Niechaj pod tym sztandarem skupią się karnie ci wszyscy, którzy ponieśli w wojnie światowej najcięższe ofiary, a krwią swoją i kalectwem przyczynili się do odbudowania Niepodległej Polski, wywalczonej niezłomnym trudem Komendata Piłsudskiego. Niech żyje marszałek Piłsudski! Niech żyją inwalidzi wojenni!« Pismo to przyjęli zebrani huraganem oklasków i okrzykami na cześć marszałka Piłsudskiego.

Po przemówieniach rozpoczęło się dalsze wbijanie gwoździ do sztandaru i do tarczy przez reprezentantów władz, stowarzyszeń, cechów, związków, redakcyj pism i osób prywatych. — Imieniem redakcji »Il. Kurjera Codz.« i »Światowida« wbił gwóźdź prof. red. Flach, imieniem zaś redakcji »Nowej Reformy« St. Stwora.

Sztandar wykonany został w pracowni hafciarskiej Muzeum Przemysłowego. Zakończenie sztandaru w formie orła, trzymającego dwie *»kule«, wykonane zostało w pracowi cyzcierskiej Waldyna.*

Sam sztandar utrzymany jest w tonie spokojnym, a w zestawieniu kolorystycznym jest czarno-amarantowo-złotym. Jedna strona sztandaru na tle amarantowym krzyż czarny, w środku z herbem Krakowa. Na ramionach krzyża widnieją odpowiednie daty. Na stronie drugiej wznosi się orzeł biały w otoku stylizowanych cierni. U góry widnieje napis: Związek Inwalidów Wojennych, u dołu zaś: Rzeczpospolita Polska — oddział Kraków.

KRONIKA

Kraków, 14 września.

Inauguracja sezonu teatralnego w Łodzi

Z Łodzi donoszą 12 bm.:

W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie miejskiego teatru łódzkiego pod dyrekcją p. Szyfmana. W Łodzi ogromne zainetresowanie. Bilety wykupione z góry na kilka przedstawień. Karol Frycz dokonał cudu. Starą, ciemną ruderę zamienił na jasny wykwintny teatrzyk, zalany światłem i biało-amarantowemi obiciami.

Przed podniesieniem kurtyny przemówił krótk dyr. Szyfman, podnosząc, iż Łódź ma prawo posiadać teatr wielkomiejski i że zamiarem nowej dyrekcji jest właśnie taki teatr stworzyć.

Odegrano »Sen nocy letniej« Szekspira. Sztuka olśniła publiczność dekoracjami Frycza.

Sala przepełniona doborową publicznością. W lożach zasiedli przedstawiciele władz oraz przedstawiciele prasy warszawskiej. Sukces zupełny i wróżący sprawie teatralnej w Łodzi jak najlepsze nadzieje.

Po przedstawieniu zarząd miasta podejmował bankietem artystów i przybyłych gości.

Zjazd inżynierów kolejowych

Donoszą z Gdańska:

W dniu wczorajszym rozpoczęły się tu obrady doroczne zjazdu inżynierów kolejowych wszystkich dyrekcyj polskich kolei państwowych. W obradach uczestniczy około 30 inżynierów. Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele polskim. Po nabożeństwie przystąpiono do obrad. Obrady potrwają trzy dni.

Fatalny koniec lotu Paryż-Bagdad

Paryż, 14 września. (Wł. radjotelegram „N. Reformy"). Wczoraj rozpoczęli lot Paryż—Bagdad dwaj lotnicy francuscy: Thierry i Costes. Lotnicy zamierzali tę przestrzeń przelecieć bez lądowania. Lot przez Francję odbył się w zupełnym porządku, gdy lotnicy zaś szybowali nad Fryburgiem, nagle z niewiadomego powodu motor przestał działać, a samolot runął na ziemię. Thierry zginął na miejscu, Costes zaś odniósł ciężkie rany. Samolot został zupełnie strzaskany.

Śmiertelny wypadek niemieckiego automobilisty

Berlin, 14 września. (Wł. radjotelegram „N. Reformy"). Znany niemiecki automobilista, Otto Raddatz, zwycięzca w 30 wielkich wyścigach samochodowych, uległ onegdaj w czasie trenowania nieszczęśliwemu wypadkowi. Raddatz w chwili, gdy w pełnym biegu mijał Wrocław, najechał na kamień, wskutek czego wóz się wywrócił, grzebiąc jeźdźca. Raddatz zginął na miejscu.

Krwawe rewolta w domu obłąkanych

Z Paryża donoszą:

W domu zdrowia dla umysłowo chorych w miejscowości Caceras 30 obłąkanych zaaatakowało siostrę miłosierdzia i służbę. Jedna siostra została zabita, inna ciężko ranna. Dopiero policja uspokoiła obłąkanych.

Z TYGODNIA LOTNICZEGO. Wczoraj w godzinach południowych miało nastąpić zamknięcie wystawy lotniczej w Barbakanie; z powodu jednak wielkiego powodzenia, jakiem się cieszy wystawa, termin zamknięcia jej został przedłużony do środy.

Urządzona w dniu wczorajszym na cele lotnicze loterja fantowa w Sukiennicach cieszyła się wielką frekwencją.

WYCIECZKA SZWEDZKO - HOLENDERSKA W KRAKOWIE. Wczoraj, w drugim dniu swego pobytu w Krakowie, wycieczka szwedzkich i holenderskich dziennikarzy i przemysłowców zwiedzała w dalszym ciągu zabytki naszego miasta. Goście zwiedzili między innemi: Wawel, Bibljotekę Jagiellońską, Muzeum Czartoryskich. Po południu część wycieczki udała się do Bronowic, a część odbywała w Krakowie konferencje informacyjne. Obydwie delegacje (szwedzka i holenderska) w czasie pobytu na Wawelu złożyły wspaniałe wieńce na pomniku Kościuszki. Dzisiaj rano wycieczka udała się do Katowic.

ZAKŁAD DLA NIEMOWLĄT IM. DZIECIĄTKA JEZUS wydał do społeczeństwa odezwę, w której nawołuje do składek na ukończenie Domu imienia Dzieciątka Jezus, którego celem jest przygarniać najbiedniejsze dzieci.

W roku ubiegłym Towarzystwo nasze do istniejącego już małego domku zaczęło dobudowywać skrzydło. Dziś mury już stoją, lecz uruchomić zakładu nie można z powodu zupełnego braku środków. Dziś nie mamy już za co kupić łóżeczek, któ rych kilkadziesiąt potrzeba, bo koszt wynosi od sztuki 50 złotych z górą. A więc do wszystkich udaje się zakład z prośbą, by choć najmniejszą przyczynili się ofiarą do jak najszybszego otwarcia przytułku. Ko może, niech ufunduje dla sieroty łóżeczko, a zamiast wieńców dla tych drogich sercu naszemu, co nas już opuścili, składajmy ofiary na dzieło miłosierdzia i ratujmy dzieci niewinne, polskie. Wszelkie dary należy kierować na ręce prezesowej, p. Róży Łubieńskiej, Kraków, ulica Karmelicka l. 14. — Odezwę tę poparł ks. biskup Sapieha.

PARCELKI W DĘBNIKACH I GRZEGÓRZKACH. Od poniedziałku, to jest 14 b. m., przyjmować będzie magistrat (wydział I., oficyny, II. piętro, drzwi numer 33) w godzinach urzędowych od 9—1 opłaty za prolongatę użytkowania parcelek pod uprawę w Dębnikach, oraz Grzegórzkach na sezon roku 1926. Równocześnie zawiadamia się interesowanych, że parcelki przy Aleji Trzech Wieszczów, oraz przy ulicy Retoryka i na tak zw. Wenecji zostały zniesione i wydzierżawione więcej nie będą.

KOMISARZ RZĄDU, P. OSTROWSKI, w towarzystwie st. radcy magistratu, dra Marcelego Zawadzkiego, wyjechał na dwa dni do Lwowa na Targi Wschodnie, oraz do Tymczasowego wydziału samorządowego w sprawach urzędowych.

TOWARZYSTWO DANTE ALIGHIERI zawiadamia swoich członków, że czytelnia Towarzystwa otwartą jest w poniedziałki, środy i piątki od godziny 6—7½ wieczorem.

SZEŚĆ LAT ZA NIEDOZWOLONY ZABIEG LEKARSKI. Dzisiaj przed sędzią jednostkowym r. Hubaczkiem w tutejszym sądzie okręgowym karnym stanęła Barbara Hendzlowa, akuszerka, która w Krakowie przedsięwzięła niedozwolony, a co gorsza, nieumiejętny zabieg lekarski, przy spędzeniu płodu, przez co spowodowała śmierć swej pacjentki.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Hendzlową na sześć lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Oskarżał prokurator Stawarski.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Dzisiaj zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Felicjanek, gdzie w pracowni stolarskiej muzeum przemysłowego maszyna ucięła Józefowi Grudniewiczowi 3 palce u lewej ręki.

OFIARA OBOWIĄZKU. Dzisiejszej nocy policjant, patrolujący w okolicy placu Szczepańskiego, wszedł do kawiarni „Polonia", by aresztować pewnego podejrzanego osobnika. W chwili zakładania kajdanków, opryszek ów rzucił się na policjanta i odgryzł mu palec u lewej ręki. Ofiarę obowiązku opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

KRWAWE WESELE. Dzisiejszej nocy lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego opatrzył Stanisława Szczepańskiego, który w czasie wesela w jednym z domów na Woli Duchackiej ugodzony został przez jednego z biesiadników dwa razy nożem w lewe płuco. W groźnym stanie przewieziono go do szpitala.

Z POCZTY. Z dniem 1 września 1925 roku przemieniono agencję pocztową „Bystra koło Białej" powiat Biała, województwo krakowskie, na urząd pocztowy VI. klasy.

Z dniem 15 września 1925 roku reaktywuje się agencję pocztową drugiego stopnia „Sól", powiat Żywiec, województwo krakowskie. Agencja ta połączona będzie z ambulansem Zwardoń—Sucha Nr 335 w obu kierunkach.

ZMARLI:

— Ks. Edward Glatzel, proboszcz w Błażowej, umarł w Krakowie w 62 roku życia.

Ze sportu

ZAWODY O PUHAR DAVESA. Z Filadelfji donoszą: W zakończeniu zawodów o puhar Davesa zwyciężyły Stany Zjednoczone i zatrzymały temsamem nagrodę.

NOWY REKORD SZYBKOŚCI. Lotnik Lause pobił światowy rekord szybkości na 1.500 klm. i 2.000 kilometrów, osiągając przeciętną szybkość 218 kilometrów. Dotychczasowy rekord wynosił 183 klm.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Z. T. S. JUTRZENKA W KRAKOWIE, odbyte w sali Towarzystwa rolniczego przy placu Szczepańskim w dniu 13 września b. r., po przyjęciu rezygnacji ustępującego zarządu, wybrało jednogłośnie nowy zarząd, którego prezydjum przedstawia się następująco: prezes dr Jakób Syrop, wiceprezesi: dyrektor Izydor Fisch, dyrektor Jakób Sonne, dyrektor dr Feliks Guttmann (założyciel [1] pierwszy prezes Jutrzenki), sekretarz: Maksymiljan Statter.

ZAWODY FOOTBALLOWE W POLSCE.

Cracovia—I. F. C. (Katowice) 6:2 (6:0).

Sezon w Krakowie nie przedstawia się interesująco. Trudności finansowe klubów krakowskich, jak również liczne zawody reprezentacyjne nie pozwalają na sprowadzenie lepszej drużyny zagranicznej, musimy więc zadowalać się słabszemi drużynami krajowemi. Wczoraj gościli w Krakowie Katowiczanie. Zawody nie były zbyt interesujące.

Białoczerwoni grali doskonale do pauzy, natomiast nie wytrzymali tempa w drugiej części zawodów, co przypisać należy temu, iż nie są w pełni treningu, odbiło się to dotkliwie na grze w drugiej części meczu, gdzie inicjatywę przejęli w zupełności Katowiczanie i tylko dzięki doskonałej poprostu grze bramkarza Malczyka zawdzięczyć musi Crasovia, iż utrzymała stosunkowo znaczną jeszcze wygraną.

Po pauzie Katowiczanie mieli znaczną przewagę i strzelili dwie bramki. Goście zaprezentowali się, jako drużyna, wybitnie przebojowa, używająca siły fizycznej, ale grająca bez cienia brutalności. Sędziował p. Arczyński.

Wisła I. B.—URANJA 7:0 (1:0).

Powyższe zawody, rozegrane na boisku Wisły w niedzielę przed południem, przyniosły zwycięstwo drużynie czerwonych.

Garbarnia—Podgórze 4:2 (4:0).

Zawody te o puhar krakowskiego Związku okręgowego Piłki nożnej skończyły się zasłużonem zwycięstwem nadzwyczaj ambitnie. Podgórze poniosło nieoczekiwanie porażkę.

Międzymiastowe zawody Łódź—G. Śląsk 8:2 (5:2).

Łódź, 13 września. Reprezentacja Łodzi wygrywa z Górnym Śląskiem w stosunku 8:2 (5:2). Mimo tego wyniku, Górny Śląsk miał przewagę, ale zato atak Łodzi był więcej skuteczny, acz w polu niedobry. Atak Górnego Śląska bardzo pięknie kombinował w polu, zato pod bramką niezdecydowany. Na wyróżnienie zasługują: młodszy Goerlitz (I. F. C., Górny Śląsk) na prawym łączniku, dalej z Łodzi Cichecki i Kubik.

POLONJA POBIŁA POGOŃ.
Sensacyjne zwycięstwo warszawskiej Polonji.

Warszawa, 13 września. Dziś na zakończenie trzeciego dnia 10-lecia Polonji odbył się match pomiędzy Polonją a lwowską Pogonią. Wbrew wszelkim oczekiwaniom, **Polonja odniosła zwycięstwo w stosunku 1:0 (1:0).** Bramkę dla Polonji strzelił Grabowski. W pierwszej połowie Polonja grała rzeczywiście nadzwyczajnie dobrze, w drugiej zaś Pogoń, mimo znacznej przewagi, nie zdołała wyrównać. Sędziował por. Bobirecki.

Lwów, 13 września. Hasmonea-Czarni 4:3 (4:2). Zawody o puhar L. Z. O. P. N. W pierwszej połowie gra ładna, stojąca na wysokim poziomie, zwłaszcza ze strony Hasmonei, dobrze kombinującej w polu i wykorzystującej sytuacje podbramkowe. Czarni wystąpili do tego meczu osłabieni brakiem Winnickiego.

Lwów, 13 września. Lechja—Polonja (Przemyśl) 1:1 (0:0). Gra przez cały czas otwarta, utrudniona była błotnistym terenem. Bramkę dla Polonji uzyskał Dobrzański, dla Lechji natomiast Tarczyński. Sędziował kapitan Bilor.

POGOŃ I WISŁA. Z Warszawy donoszą 12 bm.: Dzisiejsze spotkanie Pogoni lwowskiej z Wisłą krakowską skończyło się zwycięstwem Pogoni w stosunku 2:0 (1:0). Gra w pierwszej połowie równa, w drugiej zaznaczyła się lekka przewaga Pogoni. Z graczy krakowskich wyróżnił się Kaczor i Adamek, z lwowskiej drużyny nie zasługuje nikt na specjalne wyróżnienie. Obie bramki strzelił Kuchar.

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

Praga, 13 września. Dzisiaj odbyły się tutaj zawody piłkarskie z następującemi wynikami: Slavia—Slavoj 2:1 (1:0), Victoria Žižkov—Union Žižkov 2:1 (1:1), Vrsovice—Victoria Nussle 4:2, D. F. C.—Cechoslovan (Kosire) 2:3 (1:2), Nusselsky—Smichov 3:0, Sparta (Kladno)—C. A. F. C. 1:4 (0:2), Meteor VIII.—Radlicky 3:6, Rapid—Liben 6:3, Hradec Kralove—Kolin 3:1 (2:1).

Gry o puhar wiedeński.

Wiedeń, 13 września. Zawody piłki nożnej o puhar między **Wiener Amateure—Hakoah** skończyły się klęską ostatniego w stosunku 6:3 (3.1). Ciężką porażkę mistrza Austrji Hakoahu należy przypisać bardzo słabej grze jego obrony.

Walka o puhar Vienna—Rudolfshuegel zakończyła się po upływie normalnego czasu gry nierozegraną 2:2. W przedłużonym czasie udało się Viennie strzelić zwycięską bramkę (Seuffert) i ustalić wynik końcowy 3:2.

Wiedeń, 13 września. Bewegung—Floridsdorfer . C. 2:1. Rapid—Slovan 4:3 (2:2).

Wiedeń, 13 września. Rumuński klub mistrzowski Kniezi grał dzisiaj w Wiedniu po raz drugi, zwyciężył Wacker 6:2.

Wyniki zawodów o mistrzostwo Węgier.

Budapeszt, 13 września. M. T. K.—BAC 7:1 (4:1); „33" F. C.—Toerekves 2:0 (2:0); F. T. C.—KAC 3:1 (2:1); III. Obwód—Nemzeti 0:0; UTE—VAC 5:2 (1:1); ETC—Vasas 2:3 (2:0).

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj z udziałem J. Leszczyńskiego po raz ósmy a zarazem przedostatni wyborna satyryczno-aktualna komedja Flers'a i Croisset'a „Nowi panowie", która grana będzie także jeszcze tylko we środę. Jutro przewyborna farsa „Jutro pogoda".

Z TEATRU „BAGATELA". We środę, 16 bm., odbędzie się w „Bagateli" przedstawienie wybornej komedji Friedmanna „Dr Stieglitz", która zdobyła w Krakowie rekordowe powodzenie, albowiem grana była 50 razy z rzędu przy wypełnionej sali. W rolach Stieglitza i Kopplora wystąpią niezrównani wykonawcy pp.: Berski i Zbucki. Inne główne role objęli pp.: Marja Dąbrowska, Mrowińska, Stępowska, Balcerzak i Heniowski.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI" gra we wtorek i środę o godzinie 8 wieczorem operetkę Jacobi'ego „Targ na dziewczęta". We czwartek, 17 b. m., wchodzi na afisz o ciekawej treści i nader miłej muzyce operetka Jacobi'ego „Sybilla", czyli „Romans Wielkiego Księcia", w której główne role grają pp.: Czernekówna, Halmirska, Józefowicz, Pilarski (jun.) i inni.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 15 b. m.: „Jutro pogoda" (gościnny występ J. Leszczyńskiego).

Środa, 16 b. m.: „Nowi panowie“ (gościnny występ J. Leszczyńskiego).

Czwartek, 17 b. m.: „Jutro pogoda“ (gościnny występ J. Leszczyńskiego).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Wtorek, 15 b. m., o godz. 8 wieczorem: „Targ na dziewczęta“.

Środa, 16 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Targ na dziewczęta“.

Teatr miejski im. J. Słowackiego

Z gościnnych występów Jerzego Leszczyńskiego.

„JUTRO POGODA“, komedja w trzech aktach Avery Hopwooda. Przekład Rysz. Ordyńskiego.

„Jutro pogoda“... — ten miły motyw krzepiącej nadziei, czy chociażby chwilowej złudy słońca wśród codziennego toku smutnych, czy burzliwych godzin życia — jeśli związę się z treścią tak zawrotnej tempa i humorem sztuki, jak komedja Hopwooda, to doprawdy musi rozpogodzić najposępniejszego z widzów, dać mu owo pożądane oderwanie od zwyczajnego napięcia nerwów i dręczących myśli. Nawet recenzenta uwalnia od napięcia krytycznej uwagi, bo, oczekując go swą ściśle amerykańską brawurą galopujących w dziecięco niemal igraszkowym toku efektów komicznych (mniejsza z tem, że często zewnętrznych i dalekich od pretensji do jakiejkolwiek głębi psychologicznej), pozwala mu wraz z całą widownią bawić się najsubjektywniej w świecie i śmiać się do rozpuku.

Po raz trzeci już słucham tej arcy-zabawnej komedji (swego czasu dwukrotnie z Zygmuntem Nowakowskim w dominującej, przepysznej roli Bartletta) i za każdym razem z jednaką beztroską chłonę tę kaskadę śmiechu, spływającego w tej sztuce ze sceny. Tym razem jego ogniskiem, jego żywem źródłem jest Jerzy Leszczyński, który do inteligencji wyrafinowanej, do gry charakterystycznej i lekko autoironicznej maski całej postaci, dołącza nadto wrodzony sobie czar żywiołowej wprost bezpośredniości śmiechu i młodego, bujnego życia. Leszczyńskiemu w roli Bartletta, szczerze rozbawionemu i z chłopięcą niemal swawolą igrającemu po scenie, wierzymy, że nietylko tak mocno, a tak precz w przyzwoitej formie, jest pijanym, ale gotowiśmy uwierzyć nawet w owo „przesypywanie piasku przez jedwabne sito“, tak bowiem w jego cudownej grze wszelki najniemożliwszy absurd i nabiera cech przekonywującego życia.

Tem zaś weselej bawić się można, że tej porywającej sile życia i śmiechu, płynącej z gry warszawskiego gościa, ulega i cały zespół współpartnerów krakowskich, stających chwilami niemal w roli widzów i śmiejących się szczerze wraz z nimi, co im może w opanowaniu gry poniekąd przeszkadza, co jednak w rezultacie oddziaływa jeszcze silniej na widownię. I tak bardzo miłą, pełną wesołej pustoty była gra p. Relewicz-Ziembińskiej, w której zręcznem ujęciu w pół-gorszka pijacka żony Bartletta, jak też i następne przepyszne kawały sympatycznie zabłysły rozcieśnioną „pogodą“ fantowego obiecca „Bagatelli“. I drugi gość z tego miłego, niestety zamkniętego dzisiaj chwilowo teatru, p. Ziembiński wniósł również właściwą sobie salonową lekkość, cokolwiek może tylko w tym wypadku zbyt ostrą charakteryzacją twarzy przygłuszoną. Podobnie mniej swobodna (choć modna) fryzura drugiej partnerki, p. Kossockiej (w roli Bianny), której jako przeciwnicy(?) w morokiem, z właściwym artystce urokiem, tak pięknie wcielonym w postać Doroty z „Przepióreczki“, co prawda tutaj już z natury roli, przez autora na zimno ujętej, w swem działaniu znacznie zwężonym — a i tak możliwie jak najmiej i staranniej wyrażonym.

Poprawna gra p. Niewiarowicza i sympatyczny dźwięk figlarnego śmiechu ładnej Tesse w zgrabnem ujęciu p. Koronkiewiczówny, uzupełniły wesołą całość, którą, przeniknięta mistrzostwem gry p. Leszczyńskiego (także reżysera sztuki), w sobie naprawdę się zarażała widowni i śmiechem i złudą wrażeń scenicznych. Od ich nacisku po wyjściu z teatru niemal się zdaje, że śladem oszołomionych osób na scenie chodzimy również po „ruchomym trotoarze“. Bol. P.

Z kraju

POWRÓT MINISTRÓW Z POZNANIA. Z Warszawy telefonują nam: Premjer Grabski wrócił dziś rano w towarzystwie ministrów Raczkiewicza i Klarnera z Poznania.

POŻAR W TEATRZE NA PRADZE. Z Warszawy donoszą 13 b. m.: Wczoraj o godzinie 6 wieczorem zaalarmowano straż ogniową o pożarze w teatrze na Pradze. Na ratunek na miejsce pożaru przybyły cztery oddziały straży ogniowej. Okazało się, że pożar wybuchł pod sceną. Pierwsza zauważyła wydobywający się dym z budki suflera b. dyrektorowa Stanisława Torużska, która wszczęła alarm. Wkrótce nadbiegli współpracownicy teatru, którzy, posiłkując się kubłami, miskami i garnkami, usiłowali ratować dekoracje i drzwi. Praski oddział straży zgliszcza dogasił.

PRZENIESIENIA KURATORÓW SZKOLNYCH. Urzędowo donosi „Monitor“: Prezydent Rzeczypospolitej zamianował: Zygmunta Gąsiorowskiego, kuratora okręgu szkolnego wileńskiego, kuratorem w Białymstoku; Jana Owińskiego, kuratora okręgu szkolnego krakowskiego, kuratorem w Łodzi; Ignacego Pytlakowskiego, kuratora okręgu szkolnego białostockiego, kuratorem w Lublinie; dra Antoniego Ryniewicza kuratorem w Wilnie; Jana Szwemina kuratorem okręgu szkolnego w Toruniu; dra Jana Riemena, kuratora okręgu szkolnego pomorskiego, kuratorem w Krakowie, a dra Jana Jarosza, kuratora okręgu szkolnego łódzkiego, naczelnikiem wydziału w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

NA ZJAZD UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ wyjeżdża do Waszyngtonu i Kanady delegacja polska, w której skład wchodzą: profesor Dembiński i posłowie: Ilski, Zamorski (Z. L. N.), Dąbski („Wyzwolenie“), Kościałkowski, Dymowski (Ch. D.), Reich i Groebe (Zjednoczenie nie-

ODZNACZENIE GEN. PERSHINGA. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek ministra spraw wojskowych i na mocy uchwały kapituły, nadał krzyż orderu „Virtuti militari“ generałowi Stanów Zjednoczonych, p. Johnowi Pershingowi.

ARESZTOWANIE WYBITNYCH KOMUNISTÓW. W Warszawie aresztowano w chwili, gdy miał wyjechać do Berlina, wybitnego działacza komunistycznego, Filtza, który działalność swoją rozwijał głównie w Brześciu nad Bugiem. Nadto aresztowani zstali dwaj bracia Ciechanowicze, któ rzy odgrywali rolę pośredników między komitetem centralnym i komitetem polskim. Spodziewane są liczne aresztowania komunistów na kresach.

ZGON POSŁA. W Poznaniu zmarł w piątek w nocy poseł sejmowy, Kazimierz Brownsford, jeden ze starszych członków Izby. Należał do Z. L. N. Pogrzeb odbędzie się jutro, we wtorek.

25-LECIE GIMNAZJUM W KROŚNIE. Państwowe gimnazjum w Krośnie (dawniej szkoła realna) obchodzi we wrześniu b. r. 25-letni jubileusz swego istnienia. Dyrekcja i grono profesorskie zapraszają do udziału w tej uroczystości wszystkich byłych profesorów i uczniów tamtejszej szkoły. Obchód odbędzie się w sobotę, 26 b. m. Uprasza się gości zamiejscowych, by raczyli przesłać na ręce dyrekcji do 20 b. m. zawiadomienie o przyjeździe, oraz o nadesłaniu kwoty 15 złotych na koszta wspólnego obiadu.

FAŁSZERZE WEKSLI. Onegdaj aresztowano we Lwowie dwóch braci: Franciszka i Kazimierza Pakiewiczów, którzy przy pomocy podrobionych pieczątek sfałszowali weksle, oraz wyciągi hipoteczne i na tej podstawie pobrali pieniądze. W toku dochodzeń okazało się, że oszuści mają cały szereg sprawiek na sumieniu.

WYROK W PROCESIE O USIŁOWANE SKRYTOBÓJCZE MORDERSTWO. Ze Lwowa donoszą: Przed trybunałem przysięgłych toczyła się przez dwa dni, 9 i 10 b. m., rozprawa przeciw Włodzimierzowi Kubrakowi i Iwanowi Kołodziejowi, oskarżonym o usiłowane skrytobójcze morderstwo na osobie Iwana Hrycaka, dyrektora tamtejszego gimnazjum z językiem wykładowym ukraińskim. Zamach ten miał zostać wykonany 6 kwietnia br. na ulicy Kaźmierzowskiej na tle porachunków politycznych.

Przysięgli zaprzeczyli wszystkie pytania, wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający. Oskarżonych bronił adwokat dr Wł. Zahajkiewicz. — Procesowi, który trzymał w napięciu tutejsze sfery ukraińskie, przysłuchiwało się liczne audytorjum.

WYPADEK SAMOLOTOWY. W ubiegły czwartek koło Szopienic uległ w czasie lądowania wypadkowi na tamtejszem prowizorycznem lotnisku samolot „Potez XV. A 2“ Nr 256. Aeroplan doznał strzaskania propeleru i kadłuba. Jest to już w ostatnim czasie drugi podobny wypadek aeroplanowy w tem miejscu.

SEMINARJUM DUCHOWNE NA ŚLĄSKU. Z Katowic donoszą: Administracja apostolska w Katowicach zakupiła w powiecie rybnickim od Niemca Ruffera majątek ziemski Kokoszyce, 2.400 morgów. W majątku tym znajduje się obszerny dwór o 40 pokojach. Będzie tam pomieszczone przyszłe seminarjum duchowne śląskie.

DEKORACJA ZASŁUŻONEGO ŚLĄZAKA. — W sobotę po południu odbyła się w Mikołowie dekoracja tamtejszego zasłużonego burmistrza, p. Jana Koya, który otrzymał krzyż kawalerski orderu „Polonia Restituta“. Aktu dekoracji w sali Rady miejskiej dokonał wojewoda Bilski w towarzystwie radcy Zaleskiego w obecności całej Rady miejskiej i licznego grona miejscowych obywateli.

OGÓLNY ZJAZD POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH. Dnia 20 b. m. odbędzie się w Katowicach ogólny zjazd Związku powstańców śląskich. Na zjazd ten wysłano zaproszenie do ministra wojny, generała Sikorskiego.

WZROST BEZROBOCIA W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIEM. Z Katowic donoszą: Wzrost bezrobocia w województwie śląskiem zaznacza się w ostatnich czasach w zastraszający sposób. Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 2 b. m., wynosi 54.735 osób.

ŚMIERĆ ZA BEZPŁATNĄ JAZDĘ POCIĄGIEM. Na dachu jednego z wagonów pociągu osobowego, zdążającego onegdaj ze Lwowa do Przemyśla, ulokował się, celem bezpłatnego przejazdu, niejaki Dmytro Barabasz, podczas jazdy jednak wychyliwszy się zapewne nieopatrznie, uderzył głową o jeden z filarów mostu koło stacji Zimna Woda, ponosząc śmierć na miejscu.

Ze Świata

ROCZNICA ODSIECZY KRÓLA JANA SOBIESKIEGO. Z Wiednia donoszą: Z okazji 242 rocznicy odsieczy króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem, odprawiona została wczoraj na Kalenbergu msza święta, na której był obecny poseł polski w Wiedniu, profesor Wierusz Kowalski wraz z urzędnikami poselstwa i cała kolonja polska.

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH. Dnia 11 b. m. po południu nastąpiły w Toskanji trzy trzęsienia ziemi. Pierwsze o godzinie 5 rano, drugie o 8 rano, a trzecie o 11 przed południem. — Centrum tego trzęsienia było małe miasto Bocca San Casciano, gdzie zawaliło się kilka kominów i zarysowało się kilka kamienic.

ZWOŁANIE SEJMU I SENATU CZESKIEGO. Z Pragi donoszą: Sejm czecho-słowacki został zwołany na dzień 18 września. Ma on załatwić pełnomocnictwa dla rządu w sprawie zawierania traktatów handlowych. Senat zwołano na dzień 17 września.

POGŁOSKI O ZAMACHU NA RUMUŃSKĄ PARĘ KRÓLEWSKĄ. Z Budapesztu donoszą 12 bm.: Wczoraj wieczorem rozeszła się tu pogłoska, jakoby dokonano zamachu na parę królewską, która udała się na otwarcie targów w Kiszyniowie. Policja miejscowa oświadcza, iż zamachu nie dokonano, ale był on planowany. Policja mianowicie przychwyciła w chwili przyjazdu króla dwóch podejrzanych chłopów besarabskich, którzy nie umieli wytłomaczyć, w jakim celu posiadali przy sobie dwa rewolwery, oraz dużą ilość naboi. Aresztowani zostaną postawieni przed trybunałem nadzwyczajnym.

POŻARY W BERLINIE. Dnia 12 b. m. rano podpalono znowu w Berlinie dachy dwóch kamienic. Policja aresztowała kilka osób.

KATASTROFA LOTNICZA. Z Hanoweru donoszą: Na lotnisku obok miejscowości Celle spadł samolot. Dwaj piloci zostali zabici.

OLBRZYMI POŻAR NAFTY. Z Bukaresztu donoszą: W źródłach naftowych Tow. „Romana Americana“ koło Morene szaleje wielki pożar, który nabiera coraz większych rozmiarów, podsycany przez gazy, wydobywające się z wewnątrz kopalni. Dotychczas stwierdzono, że 60 wagonów ropy zostało pochłoniętych przez ogień. Pożar jest widoczny dzień i noc na kilkaset kilometrów. Akcja ratunkowa nic doprowadziła dotychczas do ugaszenia ognia.

KATASTROFA KOLEJOWA. Z Belgradu donoszą: Na linji Panczowa—Nay Kikiuda zdarzyła się straszna katastrofa kolejowa, a mianowicie pociąg pospieszny najechał na pociąg towarowy. Prawie wszyscy podróżni ponieśli cięższe, albo lżejsze rany. Liczba zabitych jest znaczna. Szczegółów na razie brak.

TRZĘSIENIE ZIEMI. Z Budapesztu donoszą: Aparaty seismograficzne tutejszego instytutu odczuły trzęsienie ziemi wczoraj rano o godzinie 4 minut 42 i o godzinie 8 rano. Trzęsienie to miało swoje ognisko w pobliżu miasta.

Bł. p.

Feliks Strelinger

Dyrektor Tartaku w Synowódzku Wyżnem i st. prokurent Pol. Tow. Handlowego S. A.

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 12 września 1925 r.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z domu przedpogrzebowego cmentarza izr. w poniedziałek dnia 14 września b. r. o godz. 4 po południu, na który to smutny odrzęd zapraszają w głębokim żalu pogrążona

Dyrekcja Pol. Tow. Handlowego S. A.

TELEGRAMY

Nacjonaliści wezmą udział w rokowaniach o pakt bezpieczeństwa

Berlin, 14 września (AW). Z kół miarodajnych donoszą jako rzecz prawie pewną, że razem ze Stresemannem udadzą się na konferencję mocarstw sprzymierzonych **także kanclerz Luther i minister spraw wewnętrznych Schiele. Dotąd niemiecko-narodowi usuwali się od wszelkiej odpowiedzialności** za sprawę związaną z **paktem bezpieczeństwa i nie chcieli brać udziału w rokowaniach w tej kwestji.** Obecnie jednak kanclerz Luther wywarł nacisk na niemiecko-narodowych i oświadczył im, że muszą albo współdziałać z rządem **albo wystąpić z gabinetu,** wobec czego niemiecko-narodowi zdecydowali się na współdziałanie, wysyłając ministra Schielego.

Konferencje ministrów niemieckich w sprawie paktu gwarancyjnego

Berlin, 14 września (PAT). »Der Montags-Morgen« donosi, że obecnie zostało już ustalone, że kanclerz dr Luther oraz minister spraw wewnętrznych dr Schiele udadzą się razem z **ministrem spraw zagranicznych Stresemannem na konferencję** w sprawie paktu gwarancyjnego.

Włochy wezmą udział w konferencji o pakt gwarancyjny

Paryż, 14 września (AW). Agencja Havasa donosi z Genewy, że **odpowiedź włoska już nadeszła. Rząd włoski wyraża zgodę na zaproponowane przez mocarstwa sprzymierzone tekst zaproszenia do Niemiec na konferencję w sprawie paktu i oświadcza, że weźmie w tej konferencji udział.** Mussolini odbył wczoraj dłuższą rozmowę z delegatem włoskim Gandim, przybyłym z Genewy. Miał on oświadczyć, że weźmie sam **osobiście** udział w konferencji w sprawie paktu. Narodowe koła włoskie odnoszą się z pewnym sceptycyzmem do tej konferencji, jednak sam Mussolini jest zdania, że **doprowadzi ona do pomyślnych wyników.**

Przybycie Baldwina do Paryża

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 14 września. Przybył tu angielski prezydent ministrów Baldwin w towarzystwie małżonki, **celem odbycia konferencji z Painleve, Briandme i Caillaux.**

Jak Francja ratuje równowagę budżetu

Paryż, 14 września (PAT). Równowaga w projekcie budżetowym na rok 1926 uzyskana jest jedynie dzięki **podniesieniu o 20 proc. podatku od dochodu od kapitałów, zwiększeniu o 15 proc. podatku od zysków handlowych, podniesieniu o 10 proc. podatku od gaż i zarobków oraz dzięki wprowadzeniu dwóch nowych podatków od bogactw nabytych.** Drugi z tych podatków dotyczy **nieprodukcyjnych kapitałów i nieruchomości.**

Socjalistyczna grupa w Lidze narodów

Genewa, 14 września (AW). Socjalistyczni delegaci Ligi Narodów **utworzyli frakcję, która ma decydować we wszystkich problemach politycznych, gospodarczych i rozbrojeniowych.**

Porozumienie między Radiczem a Pasiczem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Belgrad, 14 września. Wedle »Politika« **doszło do zupełnego porozumienia między Radiczem a Pasiczem.** Obaj politycy zeszli się w Evians. Pogłoski o rzekomym zatargu między nimi nie odpowiadają prawdzie. Porozumienie serbsko-chorwackie wywarło dobre wrażenie w Genewie.

Deklaracja p. Diamanda wobec kongresu niemieckich socjalistów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Heidelberg, 14 września. Wczoraj otwarty tu został kongres socjalnej demokracji Niemiec. **Pos. Diamand, jako reprezentant polskiej socjalnej demokracji podniósł, że polscy robotnicy chcą utrzymywać pokojowe stosunki z robotnikami niemieckimi.**

Wojna w Maroku

Tajemniczy wyjazd Abd El Krima

Paryż, 14 września (PAT). »New York Herald« pisząc o operacjach w Maroku, podkreśla dążenie marszałka Petaina do oszczędzania życai ludzkiego w ten sposób, że zamiast natychmiastowego marszu naprzód, na którego podjęcie pozwalały ostatnie sukcesy wojsk francuskich, marszałek wolał przeprowadzać szereg ataków, mających **ograniczone** cele na oku, które jednak w okresie kilku tygodni doprowadzą **do moralnego zgnębienia nieprzyjaciela.**

Ten sam dziennik podaje pewne szczegóły o trudnościach, jakie wyłoniły się w otoczeniu Abd-el-Krima. Szefowie poszczególnych szczepów zarzucali Abd-el-Krimowi energicznie, że wciągnął Riffenów w awanturę, której zakończenie **zapowiada się katastrofalnie.** Podobno wskutek gwałtownej dyskusji, jaka miała mieć miejsce w Aidirze, **Abd-el-Krim wyjechał w niewiadomym kierunku.**

Paryż, 14 września. Komunikat urzędowy donosi, że po sukcesach operacyj na północy rzeki Irgar w dniu 11 i 12 września, zadaniem sił zbrojnych będzie zorganizowanie zdobytego terenu. Według doniesień prywatnych **Riffenowie cierpią na wielki niedostatek amunicji i dlatego starają się zdobyć Issual,** gdzie spodziewają się w nią zaopatrzeć.

Wielkie pokłady fosfatu w Maroku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Paryż, 14 września. Kilku geologów francuskich, przydzielonych do armji na froncie marokańskim, **dokonało sensacyjnego odkrycia.** — Stwierdzili oni, że na terenach, zajętych przez oddziały francuskie, **znajdują się olbrzymie pokłady fosfatu.** Powierzchowne tylko obliczenia pozwalają przypuszczać, że **Maroko posiada tego cennego materjału na 25 miljardów ton.** — Gdyby te obliczenia okazały się prawdziwemi, to **Francja mogłaby zaspokajać 60 proc. zapotrzebowania światowego i koszty wojny z Abd-el-Krimem pokryte by zostały wielokrotnie.**

Ofenzywa hiszpańska w Maroku

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Madryt, 14 września. Pod Tetuan przyszło do **ostrej walki,** w czasie której wojskom hiszpańskim **udało się zdobyć dwa klm. lądu.** Riffenowie bronili się **z wielką zaciekłością. Pod Alhuzemas zderzyły się dwa okręty hiszpańskie ze sobą,** skutkiem czego poniosły ciężkie straty. Z Malagi musiano do Sebadilli przewieźć 6.000 ton wody do picia, której wojsku nie dostawało. Podczas bombardowania w dniu 8 września został **ciężko uszkodzony francuski okręt wojenny »Paryż«.** Według wiadomości nadeszłych z Fezu do Paryża, **ofensywa francuska rozpocznie się w czasie późniejszym.**

Pogłoski o powstaniu w Indochinach

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 14 września. Jeden z tutejszych dzienników przynosi wiadomość, **jakoby we francuskich Indochinach wybuchło powstanie.**

Zaburzenia w Brazylji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Nowy Jork, 14 września. Według prywatnych doniesień z Montevideo, **w Grande de Soul wybuchły niepokoje.** Mnóstwo zbiegów **przekroczyło granicę urugwajską.** Szczegółów dotychczas brak.

Dział ekonomiczny

UPADŁOŚĆ WIELKIEJ FIRMY GDAŃSKIEJ. Jedna z najstarszych i największych w Gdańsku firm ekspedycyjnych „Wieler i Hartmann“ popadła w trudności płatnicze. Firma ta poniosła w ostatnim czasie na dostawach drzewa straty, wynoszące około pół miljona guldenów gdańskich.

ZWOLNIENIE KOKSU OD REGLEMENTACJI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała telegraficzne zawiadomienie z Centralnej Komisji przywozowej w Warszawie, iż koks pochodzenia czeskiego i przywożony z Czechosłowacji, zwolniony został od reglamentacji i jest przedmiotem swobodnego przywozu.

WZROST ZBYTU WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO zaznaczył się w sierpniu. Wywieziono w tym miesiącu o 70 ton więcej.

PRODUKCJA BURAKÓW W POLSCE, według wykazu urzędu statystycznego, wzrosła o blisko 8 procent. Wynosi ona 3.458 miljonów ton.

STOSUNKI HANDLOWE Z ROSJĄ. W ministerstwie skarbu obecnie odbywają się posiedzenia z przedstawicielami kupców i przemysłowców, przygotowując materjały, co w Rosji można byłoby zakupić i co do Rosji wywieść.

TRANZYT ZBOŻA ROSYJSKIEGO. Przewóz zboża rosyjskiego tranzytem przez Łotwę rozpocznie się w końcu września i będzie dość znaczny. Nadziej urodzaju w Rosji sowieckiej sprawdzają się.

ZUŻYCIE SPIRYTUSU I PIWA, które w kwietniu upadło na 1,736.897 stopni, w czerwcu doszło do 2,102.044 stopni, razem zaś z innemi potrzebami zużyto (na potrzeby techniczne, fabryk likieru i inne) 2,288.41 stopni.

WYRÓB I WYWÓZ MASŁA NA ŁOTWIE WCIĄŻ WZRASTA. W porównaniu z lipcem u. b., w roku bieżącym wywieziono o 7.848 beczułek, to jest o 80 procent. Masło zostało wywiezione do następujących państw: do Niemiec 10.719 beczułek, czyli 57.67 procent, do Anglji 6.725 beczułek, czyli 36.19 procent, do Danji 480 beczułek, czyli 2.58 procent, do Polski 378 beczułek, czyli 2.03 procent i do Norwegji 285 beczułek, czyli 1.53 procent całej ilości wywiezionego masła. Wartość masła, wywiezionego w miesiącu lipcu za granicę, równa się 4½ milj. łatów.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 14 września.

Ożywienie znaczne zapanowało na dzisiejszem zebraniu. Zainteresowanie silniejsze Zieleniewskim po kursie zwyżkowym. Reszta papierów utrzymana na zeszłotygodniowym poziomie z małemi tylko różnicami. Transakcyj większą ilość dokonano. Na ogół tendencja utrzymana, zainteresowanie silniejsze.

Na pogiełdziu robiono jedynie Gazami wschodniemi, za które płacono 6.50. Lokomotywy poszukiwaniu, towaru brak.

Waluty i dewizy niezmienione, oficjalnie nie doszło do transakcyj.

Dolary gotówkowe nieoficjalnie płacono 6.25 do 6.30.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

14 września 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	11/IX
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·18	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	1·20	1·25
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	11·00	10·75—10·80
Cegielski I—IX	12·50	—
Trzebinia I—IV	0·30	0·27—0·28
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	11·25	11·50
Siersza I—IV	—	2·60
Tepege I—IV	0·50	—
Polska Nafta I—III	0·22	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	2·60—2·75	2·75
Chybie	—	—
A. Piasecki	1·35—1·40	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 14 września 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Parowozy	0·20
Starachowice	6·90
Zieleniewski	10·80
Żyrardów	5·65
Haberbusch	4·55
Spirytus	1·55
Chodorów	2·65

Zurych, 14 września. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.30, Londyn 25.12, Nowy Jork 5.18.2, Belgja 22.90, Włochy 21.45, Hiszpanja 75.45, Holandja 208.70, Berlin 1.23.3, Wiedeń 73.25, Sztokholm 138.95, Oslo 108, Kopenhaga 126.75, Sofja 3.75, Praga 15.35, Warszawa 90.50, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.22.5, Ateny 7.55, Konstantynopol 2.95, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 208.50. Tendencja bez zainteresowania.

Wiedeń, 14 września. (Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron). Tendencja niejednolita. Bank Hipoteczny 5.3, Siersza Górnicza 30, Silezia 8.5, Fanto 185, Galicja 930, Nafta 113, Schodnica 185, Małopolski 4.3.

Najnowsze wydawnictwa księgarni M. Arcta

Dyakowski B.: Przyroda dla oddziału IV szkół powszechnych z 139 rycinami. Str. 144.

Podręcznik ten opracowany jest ściśle według programu ministerjalnego dla oddziału IV. Układ książki nie jest ściśle zbiorowiskowy, lecz stosuje się przeważnie do pór roku. Pogadanki ułożone są w takim porządku, w jakim je należy przerabiać. Przed każdą pogadanką podane są krótkie wskazówki na co w danej lekcji należy zwrócić uwagę, jakie wykonać doświadczenia lub obserwacje, jakie potrzebne są okazy żywe lub martwe, albo jakie ryciny, a także czy pożądana jest przed lekcją wycieczka. Pozatem przy końcu każdej lekcji znajdują się pytania do powtórzenia przerobionego materjału oraz zadania do samodzielnego odrobienia przez uczniów poza lekcją. Odgrywają one, jak również i wycieczki bardzo ważną rolę przy praktycznem zapoznaniu się z przyrodą. Co pewną liczbę pogadanek znajdują się zestawienia (czy to poznanych narządów, czy grup zwierzęcych lub roślinnych. Zestawienia te mają na celu uporządkowanie i usystematyzowanie zdobytych wiadomości. Na końcu zaś książki podane jest zestawienie wszystkich poznanych zwierząt i roślin. Prócz tego książka zawiera krótkie wskazówki jak urządzać różne hodowle, obserwacje i ćwiczenia.

Kogo wybrano do Akademji literatury polskiej?

Redakcja „Wiadomości Literackich" rozpisała przed kilku miesiącami plebiscyt w sprawie wybrania 30 pisarzy najgodniejszych do ewentualnie mającej powstać Akademji literatury polskiej.

Na 877 odpowiedzi, **pierwsze miejsce uzyskał** Stefan Żeromski, zdobywając 865 głosów, drugie, niemal równe miejsce zajął **Wł. St. Reymont**, który uzyskał 864 (o jeden głos mniej), **miejsce trzecie** uzyskali: **Jan Kasprowicz i Wacław Sieroszewski** (po 830 głosów), Leopold Staff otrzymał 805 głosów, Stanisław Przybyszewski 803, Kazimierz Przerwa Tetmajer 800, Boy Żeleński 785, Andrzej Strug 738, Aleks. Świętochowski 710, Wacław Berent 672, Aleksander Brückner 647, Józef Weyssenhoff 594, Juljusz Kleiner 574, Karol Irzykowski 562, Kornel Makuszyński 549, Juljusz Kaden Bandrowski 539, Miriam 533, Szymon Askenazy 521, Adam Grzymała Siedlecki 444, Ignacy Chrzanowski 423, Gustaw Daniłowski 418, Józef Kallenbach 417, Kazimierz Morawski i Tadeusz Zieliński 410, Jan Lorentowicz 379, K. H. Rostworowski 378, Antoni Lange 350, Artur Śliwiński 344, Władysław Orkan 343.

Powyżej 100 głosów otrzymali między innymi: Artur Górski (318), Tadeusz Sinko (314), Jan Lechoń (209), Jar. Iwaszkiewicz (203), Jan Lemański (177), M. J. Wielopolska (148), Juljan Tuwin (138), Józef Piłsudski (124), Antoni Słonimski (110).

Nowa teorja genezy raka Dra Gye

Jak wiadomo, rak należy do tych straszych chorób ludzkości, których genezy, powstania niestety nie mamy i dlatego walczymy z nimi, podobnie jak z każdym wrogiem mieczem, a raczej nożem chirurgicznym, przyczem jednak naturalnie organizm ponosi wielkie straty, względnie okaleczenia, bo jasną jest rzeczą, że chirurg musi nietylko usuwać raka w granicach tkanek zdrowych, ale zarazem wyjmować i sąsiednie gruczoły, w których sadowią się zwykle przerzuty rakowe. A jednak wszyscy uczeni czują to doskonale, że z chwilą, gdy pozna się genezę raka, zmieni się też sposób jego leczenia, bo już i obecnie nie brak przypadków nagłego i zupełnego zniknięcia nowotworu n. p. po przebyciu róży, po leczeniu promieniami Röntgena lub radu.

Nic dziwnego, że w tej tak ważnej dla ludzkości a ciemnej sprawie, witana bywa z radością każda nowa teorja, rzucająca ewentualnie trochę promiennego światła naukowego.

Dr Gye przedstawił w lipcu b. r. na 93 zebraniu „British medical Association" w Bath swe ciekawe badania nad nowotworami. Otóż przekonał się on (na razie na zwierzętach), że do wywołania (doświadczalnego) nowotworu potrzebne są konieczne dwa czynniki: 1) zarazek, 2) pewna chemiczna, bliżej jeszcze nie znana substancja. Z tkanki nowotworowej można doskonale oddzielić zarazek od jego substancji. Osobno żadne z nich nie wywoła guza, natomiast jedna dodana do drugiej, wywołuje często typowy guz.

Zarazek podług Dra Gye jest tak mały, że przechodzi przez filtry i trudno jest dostrzegalny. Zdaje się, że jest on wspólny dla wszystkich guzów, natomiast owa specjalna chemiczna substancja jest cechująca dla każdego gatunku, ona wywołuje odpowiednią strukturę guza. Tak n. p. ludzkie zarazki z guza zaszczepione zwierzęciu, po dodaniu substancji danego zwierzęcia, powodują powstanie guza, ale już o strukturze nie podobnej do ludzkiego, lecz do owego, z którego owa substancja została wzięta.

Teorja a raczej nawet hipoteza Dra Gye ma jeszcze wielu przeciwników i nie jest dostatecznie poparta naukowo.

Gdyby istotnie tak było, jak twierdzi Dr Gye, to w walce z rakiem chodziłoby głównie o dokładne poznanie owej specyficznej substancji chemicznej i niszczenie, względnie niwelowanie tejże, podczas gdy zarazek odgrywałby tu mniejszą rolę. Również inaczej zapatrywalibyśmy się na dziedziczność raka jego występowanie w pewnych ulubionych organach, zwykle dopiero w pewnym wieku życia, także tworzenie przerzutów, również w predylekcyjnych miejscach i znikanie tkanki rakowatej pod wpływem radioterapji.

Dr Adolf Klęsk.

Informacje przemysłowe i handlowe

CZESI WOBEC PODWYŻSZENIA CEŁ POLSKICH. Prasa czeska przynosi telegram z Warszawy o zamierzonem podniesieniu ceł przywozowych. „Tribuna" pisze, że gdyby wiadomości te okazały się ścisłemi to oznaczałoby to uniemożliwienie eksportu czecho-słowackiego do Polski. Pismo przypuszcza, że minister pełnomocny, Dworzaczek, który przebywa w Genewie, będzie się starał dojść do porozumienia z delegatami polskimi i znaleźć podstawę, na której dałoby się prowadzić dalsze rokowania.

UŁATWIENIA W KOMUNIKACJI Z CZECHAMI. W dniach od 7 do 9 września odbyła się w Pradze konferencja kolejowa z udziałem delegatów polskich kolei państwowych, w sprawie uregulowania przejazdu z Polski do Czechosłowacji i odwrotnie, w tych wypadkach, gdy podróżny posiada bilet, opiewający tylko do granicy państwa. Zgodzono się na zaprowadzenie biletu t. zw. granicznego, który nabywać będzie można w pociągu. Poza tem postanowiono rozszerzyć znacznie taryfę bezpośrednią na przewóz osób i bagaży pomiędzy Polską a Czechosłowacją, przez włączenie do niej szeregu nowych stacji, oraz wprowadzenia do niej zmian, opartych na kilkumiesięcznem doświadczeniu, a mających na celu dalsze udogodnienia dla podróżnych w tej kwestji.

UMOWA POLSKO-GDAŃSKA. Na posiedzeniu Volkstagu przyjęto po krótkiej dyskusji umowę polsko-gdańską, w sprawie stosowania ceł wywozowych. Umowa ta oparta jest na orzeczeniu Rady Ligi Narodów, w sprawie plskich ceł wywozowych.

UPADŁOŚĆ firmy „Silva" (wyroby szczotkowe) ogłoszono w Gdańsku.

STAN URODZAJU W POLSCE W R. B. Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości co następuje:

WSTRZYMANIE IMPORTU DO LITWY. Z Kowna donoszą: Prezydent Litewskiego Banku Państwa, Jurgutis oświadczył przedstawicielom prasy, że z powodu złego rezultatu żniw i dotychczasowej bierności bilansu handlowego, kredyty dla importów zostaną zamknięte. Wskutek tego import towarów spadł w ostatnich dniach do minimum. Dochody celne, które wynosiły dotąd od 80 do 90 tysięcy litów dziennie spadły na 10 tys. litów dziennie, a na granicy litewskiej nagromadziło się mnóstwo wagonów z towarami, przeznaczonemi dla Litwy, a nieodebranemi przez kupców litewskich z powodu zamknięcia im kredytu.

Miesiąc sierpień miał temperaturę w całej Polsce powyżej normalnej; ilość ciepła i słońca, otrzymana w ciągu miesiąca była zupełnie dostateczna, brak wilgoci dawał się odczuwać tylko głównie w woj. pomorskiem i mniej w poznańskiem, na pozostałym obszarze kraju ilość opadów była najzupełniej dostateczna, a nawet w województwach: warszawskiem, łódzkiem, białostockiem i Małopolsce obfita. Pomimo niezbyt sprzyjającej pogody w części Polski, żniwa naogół odbyły się bez opóźnienia i znaczniejszych strat w ziarnie wskutek porastania i wysypywania się. Wydajność z ha w q = 100 kg, obliczona na podstawie sprawozdań z końca sierpnia przedstawia się w sposób następujący: pszenicy 14·6 q, żyta 13·7 q. jęczmienia 13·6 q. owsa 13·4 q.

Wobec tego zbiór całkowity poszczególnych zbóż przypuszczalnie wyniesie dla: pszenicy 15.939·8 tys. q. żyta 67.765·4 tys. q, jęczmienia 16.630·9 tys. q. owsa 34.520·0 tys. q.

W porównaniu z ubiegłym rokiem zwiększenie zbiorów wynosi dla: pszenicy 80·2 proc., żyta 85·4 proc., jęczmienia 37·7 proc., owsa 43·1 proc. W stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów, zbiór roku obecnego stanowi: pszenicy 94·7 proc., żyta 119·7 proc., jęczmienia 111·0 proc., owsa 122·8 proc.

Prowizoryczne dane powyższe mogą jeszcze ulec zmianie, gdyż ostateczne dokładne obliczenia zbiorów zostaną dokonane dopiero w czasie młocki w pełnym biegu. Urodzaj ziemniaków w r. b. jest niepewny, gdyż wskutek nadmiernej wilgoci w wielu miejscowościach, podlegają one w znacznym stopniu gniciu i choć przeciętny zbiór z ha obliczają w chwili obecnej dla całej Polski na 123 q (=100 kg), jednakże nie można spodziewać się obfitego zbioru.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH. Z większych centrów handlu zbożowego Polski sygnalizują, że wskutek odpływu zboża za granicę, zmniejszyła się znacznie podaż na rynku krajowym. Ujawniło to się również w notowaniach giełdowych, gdzie ceny zaczęły zdradzać w ostatnich dniach tendencję zwyżkową.

HANDEL CHMIELEM. Widoki na zbiory chmielu w r. b. w lipcu poprawiły się znacznie. Koła miarodajne oceniają tegoroczne zbiory na 75 procent zbiorów zeszłorocznych. Polepszenie się stanu plantacyj chmielowych wywołało zupełny prawie zastój w handlu chmielem zeszłorocznego sprzętu. Ceny wykazywały stałą tendencję zniżkową. Z początkiem miesiąca ceny chmielu wynosiły 380 złotych, z końcem miesiąca 330 złotych za q., licząc w tem tylko pierwsze koszty produkcji.

WYWÓZ CUKRU Z CZECHOSŁOWACJI WZRASTA. „Listy cukrovarnicke" podają, że w trzech kwartałach ostatniego roku gospodarczego (od 1 października 1924 r. do końca czerwca b. r.) wywieziono z Czechosłowacji 758.634 ton cukru, t. j. 233.349 ton, czyli przeszło 40% więcej niż w tymsamym okresie poprzedniego roku gospodarczego. Wartość wywiezionego cukru wynosiła 2,323.205.873 K., t. j. o 229,624.304 K. cz. więcej, niż w roku poprzednim

W czechosłowackim eksporcie cukru pierwsze miejsce zajmuje Hamburg (221 tys. ton), po nim Włochy (195 tys. ton), Anglja (130 tys. ton), Austrja i Szwajcarja.

ULGOWY TERMIN DO WPŁATY PODATKÓW. Ministerstwo skarbu przedłużyło do dnia 25 b. m. moc obowiązującą wydanego w dniu 11 sierpnia zarządzenia, na mocy którego obliczono kary za zwłokę do 1% miesięcznie od wszelkich wpłacanych zaległości z tytułu podatków bezpośrednich i należytości stemplowych, od dnia 25 bm. przy egzekwowaniu zaległości pobierane będą normalne kary za zwłokę i koszta egzekucyjne.

JAK ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE SPŁACANIE POLSKICH POŻYCZEK WEWNĘTRZNYCH. — W „Dzienniku Ustaw" Nr 90 ogłoszona została ustawa, uzupełniająca zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 marca 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań skarbu państwa z tytułu pożyczek oraz konwersji tych pożyczek. — Mocą tej ustawy, termin konwersji asygnat z roku 1918, krótko- i długo-terminowej pożyczki państwowej z roku 1920, oraz świadectw tymczasowych tych pożyczek, przedłuża się do 31 grudnia b. r. Nadto pierwonabywcy tych pożyczek, którzy wykażą się odpowiednimi dokumentami, że asygnaty i obligacje nabyli w terminie do 1 grudnia 1920 r., otrzymują możność konwertowania asygnat według wyższej skali, wyszczególnionej w ustawie. Obligacje, za które pierwonabywcy płacili należność w złocie, albo w walutach pełnowartościowych, przerachowane będą w stosunku do rzeczywistej wartości wpłaconego złota i dewiz pełnowartościowych.

Zgłoszenia do konwersji dodatkowej przyjmowane będą w ciągu 5 miesięcy od dnia wejścia w życie nowej ustawy. Wszelkie zgłoszenia mają być załatwione w ciągu jednego roku, przyczem do rozpatrywania zgłoszeń o konwersję dodatkową powołana będzie osobna komisja, złożona z przewodniczącego i czterech członków, mianowanych przez ministra skarbu. Podania o konwersję dodatkową wraz z dokumentami składać należy bezpośrednio do urzędu pożyczek państwowych, Warszawa, ulica Senatorska 29.

PRZEKAZANIE WARSZAWSKICH ZAKŁADÓW GAZOWYCH MAGISTRATOWI. Onegdaj, zgodnie z uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów, mocą aktu rejentalnego, Warszawskie Zakłady gazowe przekazane zostały przez rząd magistratowi m. st. Warszawy. Przy akcie tym z ramienia rządu występowali: prezes Gł. Urzędu likwidacyjnego, p. Szczawiński i wiceminister spraw wewnętrznych, p. Olpiński.

Wczoraj nastąpiło formalne przekazanie magistratowi m. st. Warszawy „Warszawskich Zakładów gazowych przez zarząd tymczasowy, ustanowiony po objęciu przez rząd gazowni warszawskiej na **mocy traktatu wersalskiego od Dessauskiego Tow. kontynentalnego.**

ROBOTY OKOŁO BUDOWY PORTU W GDYNI POSUWAJĄ SIĘ SZYBKO NAPRZÓD. Roboty te prowadzi, jak wiadomo, konsorcjum francusko-polskie, które dla przyspieszenia robót, od dnia 16 b. m. postanowiło wprowadzić drugą zmianę robotników, [illegible] nabrzeże [illegible] będą już oddane do użytku, aniżeli pierwotnie przewidziano, a zatem jeszcze przed 1 czerwca 1926 r. Tutaj należałoby zaprzeczyć nieprawdziwym pogłoskom na temat budowy niektórych urządzeń portowych w Gdyni, a w szczególności o wybudowaniu wieży ciśnień na miejscu, gdzie niema wody. W pogłosce tej prawdą by było jedynie to, że najpierw wybudowano wieżę, a następnie wywiercono studnię artezyjską i to z obfitą i dobrą wodą. Z wody tej korzystał jako pierwszy statek „Mary", który w Gdyni ładował węgiel.

ZWYŻKA CEN PRODUKTÓW ŻYWNOŚCIOWYCH W PRUSACH WSCHODNICH. Polityka celna Rzeszy Niemieckiej stosowana przeciw Polsce spowodowała w Prusach Wschodnich znaczny wzrost cen żywności. Świadczą o tem następujące cyfry: masło za 1 funt z 1·10 mk w czerwcu, podrożało w sierpniu na 1·70 mk, jaja za mendel z 1·30 na 1·70 mk, wieprzowina z 1·70 na 2·20 mk, wołowina z 0·60 na 1·00 mk, cielęcina z 0·50 na 0·90 mk, słonina z 1·20 na 1·50 mk, ziemniaki z 2·40 na 4·00 mk.

STAN PRZEMYSŁU ŚWIATOWEGO OBECNIE, A PRZED WOJNĄ. Światowa produkcja węgla wynosiła w 1923 r. 97 proc. ilości produkowanej w 1913 r. W 1924 r. 96 proc. tej samej ilości. Produkcja stali we Francji dosięga w 1925 — 102 proc., w Niemczech 87 proc. Stany Zjednoczone, które obniżyły produkcję stali w 1920 r. do 63 proc., podnoszą ją w 1925 r. do 147 proc. Produkcja Anglji daje w 1924 r. 148 proc., lecz potem obniża produkcję do 98 proc. Ogólny poziom przetapiania rudy żelaznej na całym świecie przedstawia się znacznie niżej. W przemyśle bawełnianym produkcja w porównaniu ze stanem przedwojennym stanowiła: w Anglji 76 proc. (r. 1924), we Francji i Niemczech 32 proc., w Rosji sowieckiej 75 proc., w Ameryce zbiór bawełny ilościowo zmniejszył się w porównaniu ze stanem przedwojennym do około 70 proc.

Fortuna magnata japońskiego

Zdumiewa powszechnie rozmach pracy japońskiej i niesłychana szybkość, z jaką odbudowują Japończycy swój kraj po tylu żywiołowych katastrofach.

W dziele tym, obok rządu, gra najważniejszą rolę tamtejszy bogacz, baron Mitsui Hachiroema, szef domu bankierskiego, w którego posiadaniu znajduje się majątek, oceniany zgórą na pięćdziesiąt miljardów franków szwajcarskich.

Bogactwo tego japońskiego Krezusa powstało dzięki zabiegliwości, pracy i inteligencji wielu pokoleń, a datuje się od wieku XVII, gdy praszczur obecnego naczelnika rodu posiadał w Tokio sklep z jedwabiami.

Dotychczas uchodzi on za genjusza kupiectwa i długo przed Europejczykami znał wartość reklamy i grzeczności kupieckiej. Opowiadają o nim, iż fortunę swą zawdzięcza deszczowemu latu.

Dawał bowiem wtedy, każdemu przechodzącemu obok swego sklepu parasol, na którym umieszczona była reklama jego firmy. W krótkim czasie cała stolica roiła się od tych parasoli, a nazwisko kupca stało się popularne.

Obecny szef bankierskiego domu stał się znów głośnym w Japonji, a to dzięki niezwykłej swej szczodrości i energji, z jaką odbudowuje zniszczony kraj.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE
(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godz. 10—2. Wstęp 50 gr.

Muzeum w Ratuszu od 10 do 2. Wstęp 50 groszy

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.

Rządca drukarni L. K. Górski.